1790. List portu z prowincji do portu z Mar
szawy.

http://rcin.org.pl

XVIII. 2. 790
http://rcin.org.pl

Fundacji Im. J. I. Mikołajskich
Ze zbiorów

LIST POSŁA

Z PROWINCYI DO POSŁA

w WARSZAWIE

DNIA 22. Junij 1790. ROKU

DZiękuię Ci ſerdecznie moy Przyiacielu, że do-
mnie piſuieſz, odbieram Liſty Jego z ukon-
tentowaniem iako od ſzczerego przyiaciela, któ-
rego wzaiemnie kocham przywiązanie. I tak te-
dy Seymować będziecie? Seymuycie z Bogiem! a-
byście nam Rzeczy-Poſpolitey niewywrocili: pod
pozorem beśpieczeńſtwa abyście nas nieuwięzili =
pod pozorem rządności, abyście nas niewprawili
w pęta niewolniczę = pod pozorem handlowych
Traktatow, abyście Pańſtw Rzeczy-Poſpolitey nie-
rozdawali = nakoniec: abyście o dobru publi-
cznym gadaiąc zle nam niezrobili. Ja po dawne-
mu, po proſtu myślę, i mowię: że może bydź kto
przyiacielem Sąſiada, i dobrym Obywatelem; ale
niemoże nim bydź ten; co naymnieyſzą część
Rzeczy-Poſpolitey, Sąſiadowi dawać, lub obiecy-

http://rcin.org.pl
XVIII. 2. 790.

wać ważyſię. Natym Seymie przyſięgano, że od Potencyi Zagranicznych nic brać niebędą; Jabym rad żeby dla Oyczyzny przyſięgli, że żadney zagraniczney Potencyi niedadzą co ieſt własnością Rzeczy-Poſpolitey. Niepowiem ia tak, iak Partyzanci mowią; że Gdańſk, i Toruń ieſt małą rzeczą dla Polakow; Ja powiadam: że ieſt bardzo wielką; i ſto razy dla nas te dwa mieyſca ważą, iak Gibraltar dla Angielczykow. Te dwa Miaſta ſą ważnieyſze dla beśpieczeńſtwa naſzego przy ſtutyſięcznym Woyſku iak dotąd w Polſzcze myślano. Dobry Polak na ich oddanie niezgodzi ſię nigdy, JW: Mci Pan nim ieſteś, mnie takim znaſz; ieżli ieſzcze Seym teraźnieyſzy zapomni co Oyczyznie winien, czego ſię nieſpodziewam, ieżeli ſię do tego punktu upodli, że ten oſtatni kawałek Rzeczy-Poſpolitey wydartych, a tak Jey potrzebnych Państw Pruſkich oddać przedſieweźniemy przed Oyczyzną zdradzoną, i przed całą Europą zadziwioną takim poſtępkiem Seymuiących proteſtacyą naſzą iak nayſilniey zanieſiemy o gdybym i krew mogł ponieść na Jey obronę.

Mowę twoią czytałem ieſt wyśmienita co do myśli, i ozdobna co do wymowy niebeśpiecznym nader dla wolności ieſt przykładem przywłaſzczone Seymowi wiednych Oſobach trwaiące Prawodaſtwa = Tron dziedziczny = to i powolności. A

http://rcin.org.pl

Ja bez niey żyć niebędę = powieſz mi może JW. Mci Pan dla czego z W. Mci Pańſtwem nieieſtem? i tych prawd niemowię, w Jzbie? nayprzod żebym ie mowił okrzyczano by mnię żem Moſkal. Potwarzą oſzpeciliby prawdę iak zwykli, iabym zdrowie ſtracił, prawdaby nieznalazła Sektatorow, wolę niech czas prawdę okaże, pozna ią Narod, a w ten czas iuż Jad kalumnii ſzkodzić niebędzie, którym okrutnie w tym czaſie woiowano.

Sciſkam kochanego Przyiaciela ſerdecznie, bądz zdrow: ia zdrowſzym ieſtem praca tak iak i dawniey mi nieſzkodzi, tylko zgryzota. Jezli Gdańſk i Toruń Pruſakom oddadzą, ieżeli niezabeſpieczą całości Rzeczy-Poſpolitey, wolności Jey handlu, i wdadzą ſię niebacznie w Woynę dla intereſu Pruſkiego to mi znow krew zburzona w pierſi wpadnie.

XVIII. 2. 790.

http://rcin.org.pl

Fundacja im. J. J. Michalskich
Ze zbiorów

http://rcin.org.pl

1552

http://rcin.org.pl

F
XVIII-2-790

http://rcin.org.pl